

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Niedzielnym  
remanent

— str. 4

Rok XIII Wydanie A Poznań, niedziela/poniedziałek 9/10 VI 1957 Nr 136 [4156]

Wywiad „Głosu” z dyrektorem MTP

## Międzynarodowe Targi Poznańskie korzystną dla nas imprezą o światowym zasięgu

Przedstawiciel naszej redakcji zwrócił się do naczelnego dyrektora MTP Stefana ASKANASA z prośbą o udzielenie specjalnego wywiadu dla czytelników „Głosu”.

— Czym obecnie, XXVI MTP będą się różniły od poprzednich?

— Przede wszystkim swoim handlowym charakterem, następnie podwójną ilością wystawców państw zachodnich w stosunku do roku poprzedniego. Dalej — wydzieleniem 71 stoisk fabrycznych spośród tysięcy zakładów krajowych, uczestniczących w Targach, no i po raz pierwszy — oficjalnym udziałem spółdzielczości, rzemiosła i przemysłu prywatnego. Ale to nie wszystko. Odstąpiliśmy w tym roku od tzw. kontyngentu z metra, czyli, że już nie zobowiązujemy się do kupna od wystawcy zagranicznego ilości towaru uzależnionej od powierzchni krytej, zajmowanej przezeń. W poprzednich latach owa zasada kontyngentu od metra zobowiązywała nas do nabywania towarów, nawet jeśli to było nam niewygodne. Obecnie zakupimy tylko to, czego potrzebujemy i co jest zgodne z naszym planem importu.

— W ekspozycji polskiej, wśród towarów interesujących przeciętnego nabywcę, oglądaliśmy na ostatnich Targach dużo eksponatów na próżno poszukiwanych na rynku. Czy ta sytuacja ulegnie zmianie?

— Niestety, trzeba powiedzieć, że stale jeszcze mamy za mało masy materiałowej dla naszego rynku. Wszystkim znane jest powiedzenie: „Żeby żyć, trzeba kupować — żeby kupować, trzeba sprzedawać”. Dużo z tych eksponatów, które zobaczymy, na pewno znajdzie się na rynku. Z doświadczenia jednak wiem, że czasem dopiero na Targach niektórzy zauważą to, co od miesięcy można nabyć w handlu. Stąd też na kiermaszach targowych sprzedawało się nawet takie „buble”, których normalnie nikt nie kupował!

— Czy próbował już ktoś obliczyć jakie są bezpośrednie i pośrednie wpływy MTP na polski handel zagraniczny oraz polski przemysł?

— Obliczyć, to znaczy dodawać lub odejmować. To właściwie może odnosić się tylko do samych transakcji na Targach. Tymczasem Targi wywierają o wiele szerszy wpływ. Odwiedzenie przez zagranicznych kupców naszych Targów to możliwość na wiązania nowych kontaktów, to możliwość pokazania pełnej kolekcji naszych towarów, czego — dodajmy — w inny sposób zrobić nie można, to poszukiwanie nowych rynków zarówno pod względem geograficznym jak i towarowym. Ale MTP mają również olbrzymi wpływ na podnoszenie jakości naszych wyrobów przez bezpośredni kontakt, przez możliwość porównania polskich produktów z produktami zagranicznymi i przez wysłuchanie żądań i postulatów nabywców.

— Ostatnio „Głos” pisał, że w ciągu dwóch lat zwróci się koszt budowy nowej hali nr 14. W związku z tym: czy tegoroczne Targi są imprezą deficytową czy dochodową?

— Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba dokonać olbrzymiej pracy: podsumować wpływy z tytułu dzierżawy i usług samych Targów, podsumować korzyści z dopływu dewiz przy usługach naszego transportu, wyżywienia, kwatunku oraz imprez kulturalno-rozrywkowych. To obliczenie oczywiście jest możliwe i w roku 1957 wpływy z tego tytułu przekroczą o około 30% dochody zeszłoroczne. Do tego jednak trzeba jeszcze dodać nie dające się obliczyć korzyści, wynikające z nawiązania kontaktów handlowych i to-

warzyjskich, poznania naszego kraju przez cudzoziemców i wreszcie stworzenia z Poznania swego rodzaju stupa fundamentalnego pod naturalną transmisję Wschód-Zachód w dziedzinie handlu i usług.

Ażeby zilustrować te cyfry, pozwolę sobie podać jeden

(Ciąg dalszy na str. 3)



Dyrektor Międzynarodowych Targów Poznańskich Stefan Askanas.

Fot.: K. Przechodźki

### KURTYNA SZŁA W GÓRĘ II RAZY

W piątek, 7 bm. bawiący w Londynie zespół Państwowego Teatru Polskiego wystawił na scenie teatru „Scala” sztukę Zofii Nałkowskiej „Dom kobiet”. Po zakończeniu przedstawienia kurtyna szła w górę 11 razy. Aktorki otrzymały kilkanaście koszyków kwiatów.

Pierwszym zwycięzcą Memoriału został reprezentant NRF, Lingnau, który wygrał pchnięcie kulą, osiągając doskonały rezultat — 17,08. Na drugim miejscu uplasował się Sos (Górniki), wyrównując wynikiem 16,77 należący do siebie rekord Polski. Trzecie miejsce zajął Kwiatowski — 16,26.

W finale biegu na 100 m mężczyzn uzyskano bardzo słabe wyniki. Pierwszy na mecie Tokariew (ZSRR), miał rezultat — 10,8, a drugi Polak Foik uzyskał taki sam rezultat.

100 METRÓW — KOBIETY  
1. Weston (Anglia) — 11,9, 2. Armstrong (Anglia) — 12,0.

SKOK WZWYŻ — KOBIETY  
zwyciężyła Rumunka Balazs, przechodząc wysokość 168 cm, Angielka Hopkins uzyskała taki sam rezultat.

OSZCZEP — KOBIETY  
zwyciężyła Figwerówna — 51,69 m przed Almquist (Szwecja) — 51,08 m.

SKOK W DĄL — MĘŻCZYŹNI  
Visser (Holandia) — 7,30 m przed Iwańskim — 7,24.

1500 METRÓW — MĘŻCZYŹNI  
1. Jungwirth (CSR) — 3,42,0, 2. Mugosa (Jugosławia) — 3,43,0 — rekord Jugosławii, 3. Pipine (ZSRR) — 3,43,4 — rekord ZSRR, 4. Jazy (Francja) — 3,44,0 — rekord Francji, 5. Lewandowski (Polska) — 3,44,6.

800 METRÓW — KOBIETY  
1. Ottel (Rumunia) — 2,11,4, 2. Gaborówna — 2,12,2.

400 METRÓW — MĘŻCZYŹNI  
1. Swatoski — 46,8, 2. Huber (NRF) — 47,3.

Chłopom  
Wielkopolskim  
z okazji  
ŚWIĘTA  
LUDOWEGO  
składa  
serdeczne  
życzenia  
REDAKCJA

### DZISIAJ ŚWIĘTO LUDOWE

Tegoroczne obchody tradycyjnego Święta Ludowego zainaugurowane zostały centralną akademią, która odbyła się wczoraj w Sali Kongresowej w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. W czasie akademii przemawiali: S. Ignar, S. Wycech i E. Ochab.

### PZPR I ZSL

— Jak oświadczył w swoim przemówieniu E. Ochab — ponoszą główną odpowiedzialność za losy naszego robotniczo-chłopskiego państwa.

### SEJM PRL

przyjął zaproszenie parlamentu brytyjskiego celem odwiedzenia W. Brytanii. Przewiduje się, że delegacja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uda się jako gość parlamentu brytyjskiego do Londynu w końcu listopada br.

### ROZMOWY RADZIECKO-FINSKIE

odbywały się w dniu 7 bm. między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganinem i N. S. Chruszczowem, a premierem fińskim i ministrem spraw zagranicznych Finlandii; obie strony stwierdziły, że stosunki dobrego sąsiedztwa między ZSRR a Finlandią kształtują się obecnie wyjątkowo pomyślnie.

## 7 dni propagandy zdrowia

(Inf. wł.)

Dziś rozpoczyna się w kraju Tydzień Zdrowia, organizowany przez Polski Czerwony Krzyż. Dni poświęcone naszemu zdrowiu, trwać będą od 9 do 16 bm. W Wielkopolsce zainaugurują je pochody, organizowane w kilku miastach powiatowych. W Poznaniu przewidziany jest na rozpoczęcie Tygodnia zlot miejskich drużyn sanitarnych. Natomiast na zakończenie, 16 bm., również w Poznaniu odbędzie się zlot drużyn sanitarnych z województwa. (San)

## Pierwszy dzień zawodów o Memorial im. J. Kusocińskiego

### RZUT MŁOTEM

1. Rascanescu (Rumunia) — 60,49, 2. Cieply — 58,68.

### TYCZKA

1. Janiszewski — 4,25.

### WŁOCHY — POLSKA 3:0

Tenisistów polscy nie mieli wiele do powiedzenia w grze podwójnej w spotkaniu z Włochami. Tenisiści włoscy w składzie: Pietrangeli — Sirola wygrali z parą polską Skonecki — Piątek 6:2, 9:7, 6:2.

## + na taśmie dalekopisu+

### PROF. BŁOCHINCEW

który od kilku dni przebywa w Polsce, zwiedził w dniu 8 bm. zakłady naukowe Instytutu Badań Jądrowych PAN w Warszawie.

### PIĘCIORACZKI

które w tych dniach urodziły się w Mozambiku, zmarły na skutek słabej kondycji fizycznej. Matka ich, dwudziestokilkuletnia Murzynka Celina Covane, w ciągu trzech lat urodziła dotychczas 14 dzieci, w tym bliźnięta, trójczki i pięcioraczki.

### NA OKRES TRWANIA MTP

w PGR Naramowice zorganizowany został przez Wojewódzki Zarząd PGR w Poznaniu pokaz gospodarskich zwierząt hodowlanych polączony ze sprzedażą.

## Wczoraj na Targach

### U zagranicznych wystawców

(Inf. wł.)

Dzień wczorajszymi obfitował w konferencje prasowe. M. in. zaprosili dziennikarzy do swego stoiska Włosi, reprezentujący na Targach około 70 firm. Oficjalny delegat Włoch na XXVI MTP dr. Mesiello Rocco zaznaczył, że ze względu na ograniczoną ilość miejsca Włochy wystawiają tylko pewną część swych towarów eksportowych.

Na stoisku dominują samochody i traktory „Fiata”, dostarczane ostatnio Polsce w dość dużych ilościach.

Wśród innych wyrobów włoskich dostrzegamy wyroby plastyczne, kokiety, akordeony, kapelusze słynnej firmy Borsalino, różne materiały jedwabne i wełniane oraz najbardziej znane wina.

Dr Mesiello Rocco powiedział na zakończenie konferencji, że Włochy są jak najbardziej zainteresowane w dalszym wzmocnieniu wymiany handlowej z Polską, do czego w dużej mierze przyczynia się niewątpliwie XXVI MTP.

(az)

O godzinie 12 odbyła się konferencja prasowa w pawilonie USA. Pan Fryderyk Mueller, podsekretarz Stanu (wiceminister handlu) USA — po powitaniu dziennikarzy scharakteryzował krótko ekspozycję amerykańską, która — jak powiedział — główny nacisk kładzie na takie towary jak kucharki elektryczne, lodówki, radioaparaty, telewizory, sprzęt sportowy, nie wyłączając domu jednorodzinnego. Domek taki przeciętnie kosztuje w USA od 10 do 15 tys. dolarów.

Pan Mueller wyraził przypuszczenie, że można liczyć na eksport do Polski pralek, lodówek i urządzeń domowych (oczywiście spośród towarów wystawianych przez USA na MTP).

Ponieważ podsekretarz Stanu mówił o możliwości wzajemnych stosunków handlowych Polski i USA, padło też pytanie: jakie towary mogłaby Polska eksportować za Ocean? Odpowiedź brzmiała: szynki, które nam bardzo smakują i wysokiej jakości artykuły tekstylne.

Ktoś zapytał: „Dlaczego nasze szynki wam tak smakują?” i usłyszał: „Po prostu są smaczne. Dlaczego? To już jest chyba wasza tajemnica produkcyjna.”

(mf)

Dwie godziny później dziennikarze spotkali się na konferencji prasowej w pawilonie Niemieckiej Republiki Federalnej. W imieniu rządu NRF powitał zebranych pan dr Edgar Schulz-Finke. Powiedział on, że kontakty handlowe pomiędzy Polską i NRF w dużym stopniu przyczyniają się do znormalizowania stosunków, że bez żadnej przesady Targi Poznańskie można zaliczyć do dobrej klasy światowej, oraz że celem jego wizyty jest zacieśnienie i pogłębienie stosun-

ków gospodarczych między obu krajami.

Na stoiskach NRF zwracają uwagę szczególnie maszyny rolnicze, urządzenia komunikacyjne, a wśród nich maszyny do robót ziemnych.

Na zakończenie padło charakterystyczne zdanie: Wszystkie firmy uczestniczące w Targach uważają to za swój wkład do pokojowego współzawodnictwa między narodami.

\*

Wczorajsza konferencja prasowa w pawilonie CSR pozwoliła nam się z grubsza zorientować w naprawdę wielkich możliwościach eksportowych naszych sąsiadów zza Tatr. „Chcielibyśmy na Targach pokazać jak najwięcej naszych produktów” — powiedział dyrektor ekspozycji CSR, p. Jan Dvorak. I rzeczywiście, znaleźć tu może każdy coś miłego — od małych guzików do wielkich obrabiarek i jeszcze większych samochodów ciężarowych i autobusów.

Co wyróżniamy? Trudna odpowiedź. W każdym razie zwróciliśmy uwagę na organy o 1000 piszczałek od 2,5 metra do 6 metrów wysokości. Organy te wytwarzane przez firmę Riger-Kloss, są 3223 egzemplarzem z kolei, z których żaden nie był taki sam. Ciekawe jest również szklane urządzenie do przerywania dopływu prądu, stosowane w mleczarniach, młynach, wytwórniach win itp.

Ogólnie podobał się też mały, 6-konny traktor „Motorobot” z całym kompletem maszyn doczepianych, nadających się do uprawy ziemi w ogrodnictwie.

Tych „nowości” jest znacznie więcej. Zresztą — przekonacie się sami... (mf)

## Po komunikacie

Przeczytaliśmy wczoraj komunikat o podpisaniu polsko-amerykańskiego porozumienia gospodarczego. Zamyka on niełatwe i długotrwałe, bo niemal półroczne, rokowania polskiej delegacji gospodarczej w Waszyngtonie.

Znaczenie zawartego porozumienia polega między innymi na jego walorach stricte gospodarczych. Umowa, jakkolwiek — rozmiarami transakcji — skromniejsza od zawartych w ostatnich miesiącach z innymi krajami, w pewnym stopniu przyczyni się do pokonania trudności, z którymi już wzięliśmy się za bary. Pozwoli — jak sądzimy — powiększyć zasoby niezbędne do regulowania niektórych odcinków gospodarki narodowej. Doceniając ten aspekt porozumienia, nie należy jednak zapominać, iż delegacja polska uzyskała głównie towary konsumpcyjne, a więc nie procentujące równolegle z terminami spłat kredytów i nie przysparzające nam nowych dóbr. Tym bardziej trzeba przedsięwziąć niezbędne kroki celem możliwie najkorzystniejszego zużycia skredytowanych towarów. Bo kredyt jest tylko kredytem i spłacić go trzeba.

Znaczenie waszyngtońskiego porozumienia polega jednak — tak uważamy —

przede wszystkim na tym, iż obrazuje ono jedną z podstawowych naszych zasad życia międzynarodowego: pragniemy utrzymać dobre stosunki handlowe z wszystkimi partnerami — bez względu na analogie czy też różnice ustrojowe — jeśli tylko żadna ze stron nie stawia warunków typu politycznego. W tej dziedzinie porozumienie polsko-amerykańskie jest dobrym prognostykiem na przyszłość. Zwłaszcza, że — jak wynika z oficjalnego komunikatu — zapowiada się także uregulowanie obustronnych roszczeń własnościowych, należności rentowych, ubezpieczeniowych oraz dalszy rozwój wymiany.

Sądzimy, że strona amerykańska — mimo sprzecznych nieraz opinii, wypowiedzianych w USA na ten temat — również uzna podpisane porozumienie za postęp na drodze do kształtowania swych stosunków z innymi krajami na podstawie respektowania faktów, których — jak zaznacza Władysław Gomułka — przeskoczyć się nie da. Między innymi udział USA w tegorocznych Targach Poznańskich, orientując amerykańskich kontrahentów w specyfice naszego rynku oraz w możliwościach wymiany towarowej — niewątpliwie do tego właśnie się przyczyni.



# Nie wystawa - lecz Targi

z łamów  
POZNANSKIEJ PRASY

„Gazeta Poznańska”

„Co myślą o nas ludzie radzieccy?” — pod tym tytułem znajdujemy w piśmie artykuł Ignacego Krasickiego, który niedawno odwiedził Związek Radziecki z wycieczką dziennikarzy polskich oraz był uczestnikiem konferencji prasowej u Nikity Chruszczowa. „Jeżeli w dziennikarstwie spotykaliśmy się z pewną rezerwą w ocenie wypadków październikowych” — pisze Krasicki — „to wynikała ona najczęściej z obawy, że mogły one osłabić jednosc obozu socjalistycznego...”. Lojalnie trzeba stwierdzić, że w większości wypadków — twierdzi dalej autor — bieg wydarzeń w ostatnich kilku miesiącach przyczynił się do osłabienia tych obaw.

Sprawy wewnętrzne Polski nie są bliżej znane przeciętnemu człowiekowi radzieckiemu. Podczas rozmów z dziennikarzami radzieckimi — pisze dalej Krasicki — wyrażaliśmy nasz krytyczny pogląd na rolę informacji w prasie radzieckiej. Na zapytania w tej materii padały różne odpowiedzi. Bywały i takie, które usiłowały bronić istniejącego stanu rzeczy w oparciu o teoretyczne wywody na temat ideowo-politycznej funkcji informacji. Jednak nieraz słyszeliśmy głosy inne, podkreślające potrzebę zmiany sytuacji w tej dziedzinie.

Byli wśród naszych rozmówców ludzie — ciągnie autor — którzy po dokładnym nasłuchaniu przez nas poszczególnych polskich spraw opinie swoje na te tematy przewartościowość lub co najmniej wykazywały duże zrozumienie dla specyficznych cech naszego rozwoju, ale byli i tacy, którzy nie rezygnowali z apodyktycznego podjętego a priori sądu.

Pytano mnie w kraju — czy tamy dalej w artykule — czy w rozmowach z prostymi ludźmi radzieckimi wyczuwałem jakieś nuty niechęci do nas, jakieś relikty szowinizmu wielkomocarstwowego. Muszę z całą szczerością stwierdzić, że takich akcentów nie zauważyłem. Stwierdziłem natomiast, że na tle ogólnej serdecznej sympatii dla Polski wyczuwa się niepokój, czy przypadkiem bieg wydarzeń u nas nie jest ewolucją w sensie przeciwstawiania rozwoju Polski — Związkowi Radzieckiemu.

## „Tygodnik Zachodni”

Janusz Likowski w artykule pt. „Wędrowka ludów” zastanawia się nad problemem dojeżdżających do pracy osób, które mieszkają na prowincji. Autor obliczył, że każdy pracownik odbywa corocznie podróż na trasie 18 tys. km, podczas gdy dla wszystkich dojeżdżających do zajęć w Wielkopolsce trasa wynosi 1 miliard i 80 milionów km rocznie. Na przejazdy w obie strony pracownicy marnują bezproduktywnie 72 miliony godzin rocznie. Jak słusznie zauważa autor — odbywa się to kosztem pracy lub wypoczynku.

Jak wybrnąć z tego błędnego koła? Zdaniem Likowskiego byłoby rozumne planowanie perspektywiczne a więc lokalizacja odpowiednich zakładów pracy na prowincji. Drugim środkiem jest eliminacja dojeżdżających, którzy nie są fachowcami.

## „Wyboje”

Pisząc reportaż z Kepna Włodzimierz Braniecki i Marian Grzeszczak prezentują wiele lokalnych paradoksów np.: miasto nie jest skanalizowane — tymczasem remontuje się wodotryski i baseny kąpielowe. W szpitalu powiatowym buduje się oranżerie, tymczasem chorzy na choroby zakaźne są pomieszczeni razem z oddziałem internistycznym w jednym drewnianym baraku. W zakończeniu stwierdza się, że w Kepnie, mieście pozostawionym samemu sobie ułożenie jako tako znośnego życia jego mieszkańców zależy w dużej mierze od ludzi aktualnie sprawujących w nim władzę, od ich zdolności organizacyjnych, rozsądku i gospodarności. Reportaż z Kepna jest pierwszy z cyklu „Tu Wielkopolska się kończy”.

Oprac. MAK

Dr Janusz Ziolkowski  
konsultant ekonomiczny  
Zarządu MTP

też miernikiem — tak w odniesieniu do państw-organizatorów, których potencjał gospodarczy reprezentują, jak i państw-uczestników, rejestrując ich ekspansywność przemysłowo-handlową na dane terytorium.

Nic przeto dziwnego, że targi międzynarodowe stają się coraz powszechniej głównym terenem kontaktów między kołami przemysłowymi i handlowymi różnych krajów. Targi nabrały coraz bardziej charakteru instytucji ekonomicznej o zasięgu światowym. Najpierw w rozumieniu ich geograficznego rozprzestrzenienia: stanowiąc przed II wojną światową sygnum specifikum europejskich stosunków handlowych, pojawiają się obecnie w Afryce, na Bliskim i Dalekim Wschodzie, ostatnio nawet uznano ich użyteczność, najdłuższe je neglując, kraje Ameryki Północnej — Stany Zjednoczone i Kanada. W Nowym Jorku właśnie przed kilkoma tygodniami odbyły się pierwsze targi międzynarodowe. Po drugie: sfera oddziaływania niektórych targów jest tak rozległa, że pretendują one słusznie do miana targów światowych. Należą do nich przede wszystkim targi w Mediolanie, częściowo w Lipsku i Hanowerze, a ostatnio i w Nowym Jorku.

Oczywiście, w związku z bujnym rozwojem instytucji targów międzynarodowych w ogólności — na tle nowych tendencji w handlu międzynarodowym, ożywienia wymiany między Wschodem a Zachodem i uelastycznienia stosunków handlowych — interesuje nas najbardziej pozycja Targów Poznańskich wśród innych targów europejskich. Wy pada stwierdzić od razu, że sytuacja ich z punktu widzenia geograficznego i gospodarczo-politycznego jest wyjątkowo korzystna. Na całym obszarze na wschód od Lipska aż do Osaka, Targi w Poznaniu są jedyną imprezą targową (istniejące tu jeszcze targi w Zagrzebiu powstają są raczej z basenu Morza Śródziemnego). Reprezentują one w pierwszym rzędzie rynek polski, ponadto są bramą, przez którą można wkroczyć na rozległe i nadzwyczaj chłonne rynki krajów całego bloku socjalistycznego. I vice versa: przez kraje naszego bloku są przyjmowane jako platforma nie zwykłe cennych kontaktów handlowych i obustronnie korzystnych transakcji między Wschodem a Zachodem.

Tu leży źródło intensywnego rozszerzania się ekspansji zagranicznej na Targach Poznańskich. Gdy w r. 1955 wystawcy zagraniczni zajmowali 28 tys. m<sup>2</sup> powierzchni, a w r. 1956 36 tys. m<sup>2</sup>, to w roku bieżącym aż 46 tys. m<sup>2</sup>, co stanowi 65% całej powierzchni wystawowej. Ilość wystawców zagranicznych zwiększyła się w porównaniu z r. 1956 dwukrotnie, a w porównaniu z r. 1955 — trzykrotnie. Niechaj nikogo nie wprowadza w błąd ilość „tylko” 31 państw biorących udział w XXVI MTP w zestawieniu z 34 reprezentowanymi na Targach poprzednich. Pamiętajmy o działaniu swojego rodzaju premii kontryngentowej, która częstokroć jedynie przyciągała niektórych

## Angielki szukają polskich chust

Jeden z mieszkańców Poznania, który po 16-letnim pobycie w Anglii powrócił do Polski, nadal utrzymuje bardzo ożywiony kontakt z kolonią polską oraz z rodzinami angielskimi.

W licznych listach z wielką radością wspominają oni o występach „Mazowsza”. Angielkom podobały się przede wszystkim efektowne chusty, w których prezentowały się na wystęпах Polki. Mieszkaniec Albionu w jednym z listów stwierdził, że takich chust można by sprzedawać w Anglii bardzo dużo. Niestety, nie ma ich nigdzie na wyspie.

Może by sprawą ta zainteresowały się odpowiednie czynniki naszego handlu zagranicznego?

(tp)

wystawców, o tym, że np. za banderą USA stała jedna jedyna firma wystawiająca, podczas gdy w roku bieżącym kraj ten reprezentowany jest przez oficjalny pokaz rządowy. Ogółem 17 państw wystawia w ramach oficjalnych, zespołowych pokazów. Fakt ten jest dostatecznie wymowny. Nader charakterystycznym i w pewnym sensie przełomowym zjawiskiem w dziejach Targów Poznańskich jest zaznaczający się na XXVI MTP ich światowy zasięg. Oprócz Europy (nie biorąc udziału tylko Albania, Bułgaria, Irlandia, Islandia i Turcja) reprezentowane są obie Ameryki (USA, Kanada, Brazylia i Peru), Afryka i Azja (m. in. pierwszy po wojnie, oficjalny udział Indii!).

Targi Poznańskie są również wiernym odbiciem przemian, które zachodzą w naszej gospodarce. Po raz pierwszy od lat pojawia się osobne stoisko wielkich zakładów produkcyjnych: one to, a nie centrale handlu zagranicznego — jak to wbrew zdrowemu rozsądkowi działo się dotychczas — będą wystawcami. Nie może zresztą być inaczej. W gospodarce, w której obowiązuje rachunek ekonomiczny w zbyciu swych produktów — a więc i w ich reklamie za pośrednictwem Targów — zainteresowany jest przede wszystkim producent. Nowością — jakżeż w skutkach pożyteczną — jest udział rzemiosła indywidualnego i prywatnych drobnych wytwórców. Targi Poznańskie nawiązują tu do bogatych tradycji z lat poprzednich. Ekspozycja krajowa w ogólności będzie znacznie mniejsza niż poprzednio. Prezentujemy tylko to, co rzeczywiście jest — czy może być — naszą produkcją eksportową. Rzecz przecież w tym, by za eksponatem stała faktyczna zdolność seryjnego produkowania artykułów w wymaganej ilości i jakości. XXVI Międzynarodowe Targi Poznańskie pozwalają mnie śmiało, iż nie roniąc nic z wyskokich i cenionych przez zagranicę walorów plastycznych naszej ekspozycji, przewyższyliśmy ostatecznie wystawowy charakter Targów, który dominował uprzednio. „Utargowanie”, „uhandlowienie” Targów Poznańskich jest faktem niewątpliwym. Straty, które wynikły z pięcioletniej przerwy w organizowaniu imprezy poznańskiej, z zerwania targowych kontaktów handlowych z zagranicą, odrabiamy na XXVI MTP z nawiązką. Targi Poznańskie, w przeciwieństwie do wielu, niekiedy bardzo wybitnych instytucji targowych, które wykazują zastój, a nawet pewien regres, znajdują się w fazie intensywnego wzrostu. XXVI z rzędu impreza targowa stanowi poważny krok naprzód na drodze do pozyskania przez Międzynarodowe Targi Poznańskie pozycji jednego z czołowych instytucji targowych w Europie.



— To będzie robota! — myśli sobie zapewne (sprzątaczką „Stołeczną” pani Teodora Roszyk. Tysiące nakryć dziecinie. Wszystko to trzeba umyć, zpiąć, z magazynu zanieść na górę, potem znowu znieść i tak w kółko. Szara, niewygodna praca. Ale konieczna.

Fot. (4): K. Przychodzki

Każdorazowa impreza Międzynarodowych Targów Poznańskich daje asumpt do formułowania bardziej ogólnych uwag o instytucji Targów w Polsce, o ich aktualnych cechach na tle imprez w latach poprzednich oraz o ich głównych etapach rozwoju. Tegoroczne XXVI Międzynarodowe Targi Poznańskie stwarzają wyjątkowo wiele do tego okazji. Wszak odbywają się w okresie, gdy głębokim przeobrażeniem ulega model naszej gospodarki, w sprzyjającej ożywieniu handlu międzynarodowego atmosferze, natrafiają wreszcie na czas wielkiego rozkwitu instytucji targów międzynarodowych w skali światowej.

Ten ostatni moment jest szczególnie charakterystyczny i wart odnotowania, jako że w dużej mierze wpływa na rangę międzynarodową Targów Poznańskich. Nie ulega wątpliwości, iż instytucji targów przysparza się w międzynarodowej wymianie towarowej coraz większą rolę. Targi pojmowane są jako czynnik wybitnie dynamizujący stosunki handlowe, umożliwiający rozszerzenie dość sztywnych i wąskich ram umów handlowych. Coraz wyraźniejsze tendencje państw-organizatorów do prezentowania na targach całości produkcji eksportowej umożliwiają partnerom handlowym doraźną a dokładną orientację w sytuacji rynkowej i produkcyjnej danego kraju, a dalej, całego obszaru geograficzno-gospodarczego stanowiącego sferę oddziaływania targów, co pozwala z kolei wytyczać najracjonalniejsze kierunki ekspansji handlowej. Targi stanowią więc nie tylko ważki element dynamiki życia gospodarczego; są również dynamiką

## Z tej strony eksponatów

Spotykam ich co roku. Nie mam pojęcia, gdzie mieszka, nie wiem jaki noszą numer kołnierzyka i czy lubią lody śmietankowe. Wiem tylko jedno — wystarczy, by pójść na Targi, a spotkam ich na pewno.

Oto jeden z nich. Gdyby energię, jaką zużytkował na zdobywanie dzisiejszego wstępu przeobrazić w energię odrzutową, facet znajdowałby się teraz gdzieś około księżyca. Biegł, tłoczył się, rozpychał, wyteżał całą siłę swego intelektu i łokci — ale teraz nadeszła jego wielka chwila: stoi przed angielskim stoiskiem i wytrzeszcza gały. Za sznurem — jakieś maszyny, facet nie zna angielskiego ani w żąb, ani przez chwilę nie orientuje się, czy patrzy na maszynę do ugniatania ciasta, czy na nowy model centrufugi. Stoi i cmoka.

Jego „siostrzyczka” oblega stoisko francuskie. Elegancki pan za sznurem jest bardzo uprzejmy; z wielką wyrozumiałością patrzy, jak owa klientka obmacuje wystawione jedwabie. Obmacuje i cmoka. Co myśli ten elegancki pan? Nie wiem. Może przypomina sobie rysunek, przedstawiający ludożercę, który po raz pierwszy w życiu ujrzał lusterko, może myśli co innego. Nie wiem.

Nad wieczór, zmęczeni i zasmakowani, zjeżdżają w „Wuzecie”, zamówią piwo lub kawę, odsapną, pokłuwają głowami. Tak, tak, istnieją te cuda... Żyć, nie umierać. Telewizory, panie, lodówki, panie — nie to, co u nas. Kultura...

Znam panią, która — gdy ujrzała w pewnym sklepie prywatnym „oryginał” amerykańską bluzkę — wpadła w mały szal. Pożyczyła na prawo i na lewo — by tylko kupić sobie ten wymarzony ciuch. Wreszcie kupiła. Tydzień chodziła dumna jak paw. Potem ujrzała tę samą bluzkę w MHD. Większą tylko i gorzej uszytą. Kosztowała 200 złotych taniej.

A poza tym... Różne kraje mają różne możliwości. I różnie potrafią się gospodarzyć. Cmokający na ogół nie myślą o tym.

Nie ma u nas nowoczesnych samochodów. Nie ma wielu wygodnych sprzętów gospodarstwa domowego, ułatwiających życie. Nasze tkaniny najczęściej są brzydkie, mają desenie takie, jakby wyprodukował je ktoś, kto przyszedł na świat z jęczmieniem na oku.

Organizacja handlu bije swoiste rekordy. Pamiętam, że najbardziej paskudne przekleństwo wymyśliłem wtedy, kiedy za szybą zamkniętych piekarni starały się bochenki chleba, a w żadnym z nocnych sklepów chleba nie było.

Zazdrościmy Zachodowi niejednej rzeczy. Ale — jak sobie myślę — na Targi chodzą również ci, co projektują owe ohydne tkaniny. Przed zagranicznymi stoiskami cmokają również nasi dyrektorzy MHD, PDT, PSS.

Różnica jest ta, że oni na Targi chodzą i cmokają — zupełnie prywatnie.

Bo cmokać można rozmaicie.

Tak, tak można dwójako być biednym. Jest np. bieda u faceta, który wszystkie swe oszczędności, tapczar i bity przepił. Nie, nie chce tu pisać, że u nas wydaje się na wódkę ileś tam milionów rocznie. Gdybyśmy byli zaможniejsi jako kraj, wielu ludzi zamiast pić potrafiloby zużyć swoje nadwyżki pożyteczniejszym niż obecnie. Chodzi mi o to, że naprawdę biednym staje się dopiero ten, kto pozwala, by patrzono na niego jak na ubożego krewniaka.

Oglądajmy. Podpatrujmy. Zazdrościmy. Ale pamiętajmy, że to nie mama, z nieba nie spada.

I że to małe słówko, którym tak często lubimy szermować: kultura — ma zasięg bardzo szeroki.

PUK

Mistrzowie, patelni w pełnym pogotowiu bojowym! Najbardziej chyba narażonym na ogniową próbę targowej prosperity jest „Stołeczna”. Ten pan drugi z prawej, w białym kitlu, z notesem w ręku to szef kuchni Jan Nijak. Trudno uwierzyć, że podlegający mu personel kuchenny liczy około 70 osób. Samych tylko kelnerów „Stołeczna” na okres Targów zatrudnia blisko półsetki. Nie dziwnego, jeżeli lokal ma 600 miejsc i do tego jeszcze tu odbywać się będą różne bankiety. A oto jeszcze jedna ciekawostka. „Stołeczna” wydawać będzie w czasie Targów około 4.000 śniadań, obiadów i kolacji dziennie, i ponad 2.000 porcji garmateryjnych. Uff, aż się robi gorąco!



Ci, trzech panowie, to goście z Grecji. Widać na świeżym powietrzu lepiej im się pracuje, by przygotować planse do swego stoiska. Nazwisk, niestety, nie możemy podać, bo nasz fotoreporter w żaden sposób nie mógł się z nimi dogadać. Rozmawiali tylko uśmiechami, które — choć najserdeczniejsze — żywej mowy zupełnie nie zastępują.



Ten młody człowiek obsługujący ukladarkę, to Michał Kołajczuk. Przyjechał na Targi z Gdańska, gdzie na codzień pracuje w Nowym Porcie przy takiej właśnie ukladarce. Tu zaabsorbowany jest wyładowywaniem pełnych i załadowaniem pustych skrzyń.

## 10 LAT TEMU w Głosie

W Poznaniu wykryto wielką aferę walutową: Szajka waluciarzy, którzy próbowali przy rewizji przepić funkcjonariuszów MO, dorobiła się pokaźnego majątku, handlując: dewizami, biżuterią i złotem. Przeciwno wszystkim oskarżonym zostanie wkrótce wytoczony proces.

W wielkiej, podjętej przez redakcję „Głosu” kampanii pomocy po wdzianom, zebrano ostatecznie pokaźną kwotę — 2.017,161 zł, którą przekazano na konto Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Poznaniu.

11 czerwca przemawiał w komisji energii atomowej Narodów Zjednoczonych delegat radziecki — Gromyko. Oświadczył on, że rząd radziecki domaga się zakazu produkowania wszelkich bomb atomowych, oraz że jest gotów przyjąć w całej rozciągłości zasadę inspekcji atomowej w każdym kraju...

12 bm., wczesnym rankiem zakończył się tygodniowy strajk kołarzy francuskich, którzy wywalczyli ostatecznie kredyty w wysokości 10 mld. franków. Przeniesionych na podwyżkę płac i inne świadczenia.



# EKSPORT — B. PILNY!

Pan X będąc w Pradze odstąpił kelnerowi paczkę polskich papierosów, za co ten wciągnął mu (prawie promocją) 6 koron. Turysta kupił za to jeden efektowny ołówek, który z kolei wyprosił u niego mieszkaniec Sofii, płacąc 60 lewów. Pan X rad nie rad przyjął pieniądze i nabył papierosów, tym razem bułgarskich, które znowu sprzedał w drodze powrotnej, w Pradze. Za otrzymane lewy kupił już 10 wiecznych piór. W kraju znajomi „zabrali” mu pióra, płacąc po 60 zł za sztukę. W ten sposób z jednej paczki „Mew” powstała pokaźna suma 600 zł.)

Zastrzegam się, że przemysłniczego procederu pana X nie przytoczyłem po to, aby propagować tego rodzaju „turystyczną” działalność. Historykę tę opowiedziałem jako niezwykle poglądowy przykład istoty... handlu międzynarodowego. Z niej to bowiem dość

\*) Koledzy z „Gazety Pozn.” wybaczą, że posłużyłem się tu skrótem, zamieszczoną onegdaj na łamach ich pisma — humoreską.

jasno wynika, że różnie kształtują się w poszczególnych krajach ceny, że różną wartość przedstawiają różne artykuły — nawet dla trzech sąsiadujących z sobą krajów. Nic w tym zresztą dziwnego. Odmienne bowiem są warunki gospodarcze i ekonomiczne poszczególnych państw. Różne są potrzeby, jak różne specjalności, przyzwyczajenia czy uzdolnienia. Czesi np. to specje od galanterii, Bułgarzy od tytoniu, Niemcy od aparatów optycznych, a my, no — choćby od szynki, węgla i szybowców. Słowem, każdemu co innego bardziej opłaca się wytwarzać czy uprawiać i co innego kupować lub sprzedawać.

To nie jest jednak jedyny powód wymiany towarowej pomiędzy państwami. Żaden kraj, może z wyjątkiem USA i ZSRR nie jest samowystarczalny i normalne funkcjonowanie jego organizmu gospodarczego jest uzależnione od zagranicznych dostaw surowców, maszyn i towarów oraz od zbytu własnych produktów w innych krajach. Polska np. musi importować rudy żelazne, ropę naftową, wełnę, bawełnę, oleje roślinne, skóry, chemikalia, niektóre maszyny itp. Nasza gospodarka nie mogłaby bez wielu z tych surowców i produktów w ogóle istnieć. Trzeba przy tym zauważyć, że w miarę jej rozwoju, w miarę wzrostu naszej samodzielności gospodarczej — wiążemy się coraz bardziej z innymi krajami, finalizując coraz to nowe transakcje. Na dowód tego przytoczę kilka cyfr. W roku 1949 przywoziliśmy 350 tys. ton paliw płynnych, a obecnie 6-krotnie więcej, bo 1.850 tys. ton. Na początku 6-letki sprowadzono do nas 1.600 tys. ton rudy, dziś musimy przywozić jej 4 razy więcej.

Z cyfr tych zupełnie jasno wynika, że my nie tylko chcemy rozwoju wymiany międzynarodowej, ale my musimy tę wymianę rozszerzać i rozwijać. Tego żąda od nas dobro całej gospodarki narodowej.

Jeśli jednak rośnie import towarów, musi przybywać pieniędzy, którymi będziemy mogli za towary te płacić. Nikt przecież prezentów nam robić nie będzie. Nie posiadamy wśród swoich bogactw naturalnych złota, a krajowe złotówki nie mają charakteru dewiz, więc nasze środki płatnicze wyrażają się w towarach, które produkuje robotnik, w surowcach — np. węglu. Rzecz jasna, że dopiero wówczas odgrywają one rolę środka zapłaty, gdy wędrują za granicę na zasadzie umowy kupna i sprzedaży.

Zjawiska towarzyszące handlowi zagranicznemu konsekwentnie się zacieśniają. I dlatego, że istnieje zwykła płatnicza zależność importu (przywozu) od eksportu (wywozu) stosowana jest tu zasada bilansu handlowego. Ma on za zadanie uwidaczniać wpływy dewiz z eksportu z jednej, a ubytek wskutek importu z drugiej strony. Korzystny dla kraju jest taki bilans, gdzie su ma wywozu towarów jest wyższa od przywozu. Rzecz jasna, że i przy bilansie ujemnym państwo musi sobie także jakoś radzić. Wówczas z pomocą przychodzi suma dewiz, uzyskane z innych źródeł, jak: żegluga, tranzyt, komunikacja itp.

Eksport, jak widać z tego, w decydującej mierze warunkuje rozmiar importu. Tylko tyle bowiem możemy kupić, na ile nas będzie stać. Powie ktoś: „No to eksportujemy jak najwięcej”. Ale to, okazuje się, nie jest takie proste, gdyż wiele przyczyn składa się na trudną drogę naszego eksportu.

Najkorzystniej sprzedawać za granicę artykuły o małej wartości surowca, a za to dużym nakładzie pracy. Bardziej więc opłaca się sprzedawać garnki niż blachę, narzedzia niż szyny kolejowe, obrabiarki niż walcówki. Przywozić natomiast chcielibyśmy surowce i półprodukty. Cóż, kiedy to zżożne życzenie nie jest naszym narodowym sekretem, ale zasadą stosowaną w całym świecie.

Zbiżozność tej zasady u kilku kontrahentów naraz — usuwa nie tylko spryt i operatywność aparatu handlu zagranicznego. Tu nierzadko pomoc mogłaby przyjsić tradycja i kultura produkcji eks-

portowej, znajomość obowiązków na rynkach światowych obyczajów, wymagań i potrzeb, opanowanie zadań w zakresie standardów, gatunków, opakowań itp. Nie podobna także pominąć wymogów technicznych, stawianych produkowanym towarom tak pod względem obróbki, jak konstrukcji. Nie mamy jednak w tym zakresie zbytniego doświadczenia, stąd wiele produktów naszego przemysłu z trudem wytrzymuje (albo i nie) konkurencję przedsięwzięciom o wyrobionych i znanych markach. Pomimo to nasz eksport np. maszyn w ciągu 6-lecia wzrósł o 700 mln. rubli, tj. 175 mln. dolarów.

Dla zobrazowania aktualnej sytuacji w naszym handlu zagranicznym, trzeba dodać, że warunki ekonomiczne i polityczne, w jakich znalazł się

nasz kraj w końcu ub. roku, zmniejszyły nasz eksport o 600 mln. rubli i spowodowały zachwianie bilansu handlowego. Po prostu zabrakło środków płatniczych na zakup wielu ważnych artykułów. Odbiło się to także na sytuacji rynku wewnętrznego. Z tej opresji Polska wybrnęła dzięki wyjątkowej koniunkturze na węgiel i pożyczce 100 mln. rubli z ZSRR. Nie bez wpływu zresztą pozostał rok ubiegły na naszą bieżącą sytuację w handlu zagranicznym. Ponadto zasadnicze zmiany w strukturze gospodarczej kraju, w planach inwestycyjnych, w polityce płac itp. — narzuciły naszemu handlowi zagranicznemu nowe zadania i wymogi.

W rezultacie plan na rok 1957 przedstawia się następująco:

|                                     | Eksport<br>w mln. rubli | Import<br>w mln. rubli |
|-------------------------------------|-------------------------|------------------------|
| maszyny, wyroby przemysłu ciężkiego | 881,2                   | 1.204,6                |
| surowce i półprodukty               | 2.195,6                 | 2.452,5                |
| art. rolnospożywcze                 | 506,5                   | 736,3                  |
| art. konsumpcyjno-przemysłowe       | 263,7                   | 427,1                  |
| Razem:                              | 3.848,0                 | 4.820,5                |

Z tego zestawienia wynika, że planowany bilans handlowy jest niekorzystny. Więcej przywozimy, niż eksportujemy. Dla uregulowania należności za sprowadzone w 1957 roku towary zabraknie nam więc przeszło miliarda rubli, tj. 250 mln. dolarów. Przewiduje się, że trudności bilansu han-

dlowego br. będą zlikwidowane podobnie jak w roku ubiegłym przy pomocy kredytów, wpływów z usług (np. tranzyt dla NRD i ZSRR daje nam około 150 mln. rubli dochodu rocznego) i z uruchomienia rezerw eksportowych oraz zmniejszenia rozmiarów niektórych transakcji importowych.

Z ożywieniem życia gospodarczego kraju, z potrzebą produkowania większej ilości towarów na rynek wewnętrzny, słowem, z podniesieniem stopy życiowej wiąże się konieczność bardziej intensywnej, korzystnej dla nas wymiany towarowej. Nie zaopatrzmy przemysłu w nowoczesne maszyny i agregaty, w niezbędne, a stale brakujące surowce, jeśli nie będziemy importować ich w dostatecznej, tzn. ciągle wzrastającej ilości. Dla tego fakt niekorzystnego bilansu handlowego nie powinien więcej zachodzić, gdyż grozi to poważnymi perturbacjami gospodarczymi. Jedyne wyjście z tej sytuacji to dużo eksportować, co mimo najróżniejszych trudności jest zupełnie możliwe.

Wiceminister handlu zagranicznego ob. Bajer powiedział przy pewnej okazji: „Możemy sprzedać za granicę każdy towar, nawet taki, o którym nikt nie myśli, ale pod jednym warunkiem. Jeżeli jest to wyrób przemysłowy, to chodzi o to, aby był dobrze wykonany, bez fuzerek, a jeżeli jest to produkt rolniczy, czy inny naturalny, to chodzi o to, aby był w sposób prawidłowy wysortowany, nie zepsuty i właściwie przechowany”.

Powinniśmy nareszcie zrozumieć, że wymiana międzynarodowa, ten niezbędny element funkcjonowania gospodarki narodowej, to jeden z ważniejszych warunków poprawy naszego bytu — zależny w ogromnej mierze od nas samych.

Zbigniew MIKA.



Murarze? Owszem. Inżynierowie? Koniecznie. Plastyki? Bardzo potrzebni. Ale spróbujcie nie pomyśleć o sprzątaczkach. Ładnie by takie Targi wyglądały co? Te dwie panie Zofia Sobalska i Halina Zaremba, choć mają taką niewdzięczną pracę, są na Targach nieodłączne.



Z maszyną trzeba obchodzić się troskliwiej niż... Nie dokonujemy zdanja, żeby się nie narażać poci pięknej. Ale trudno. Prawdopodobnie tak myśli ten sympatyczny Czechosłowak Franciszek Pele, który nadając odświętny wygląd obrzynie mu samochodowi marki „Praga” zdjął buty i w samych skarpetkach przygotowuje maszynę na dzień targowej premiery.



A tutaj nasz fotoreporter podpatrzył chwilę wychodzenia przy malej filiżance „czarnej”. Delektują się nią Anglicy, którzy na placu Marka mają swój wóz — biuro. Nad wozem przypominającym domek campingowy tablica z napisem: „The United Construction Machinery Co. Ltd.”



Kobieta przed każdą uroczystością stara się nadać swojej twarzy jak najpoważniejszy wygląd. Targi, w pewnym sensie, też można porównać do kobiety. Z tą różnicą tylko, że nadają im powab liczne brygady różnego zawodu ludzi. Tu właśnie widzimy taką „kosmetyczną” brygadę z poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa Wojskowego nr 28, wysypującą stoisko z maszynami rolniczymi drobno tłuczonym białym kamieniem.

## MTP • MTP • MTP • MTP • MTP Było to w czwartek...

Inżynier Pietrucha rozkłada bezradnie ręce: — Kogo tu wyróżniać? Nie będę wymieniał przedsiębiorstw, ani nie podam nazwisk. Później będzie tylko kłopot i powód do żartów.

Jestem uparty, muszę przecież coś napisać o robotach remontowo-budowlanych na MTP i ich bohaterach. Zastępca naczelnego inżyniera Targów jest jednak nieugięty:

— Wszystkie pięć przedsiębiorstw wywiązało się z obowiązków w terminie i zastrzeżeń do nich nie mamy. Nie ma o czym mówić.

Hm... trzeba więc czego innego szukać na Targach. Zresztą, może to nawet lepiej nie pisać na „zadany” temat? Było to w czwartek, dwa dni przed otwarciem MTP.

O piątej po południu w dyrekcji pustoszeją biura. Ruch tylko na terenach targowych. Na placu przed pawilonem „Centrozapu” uwiija się kilku ludzi. Wykopana, przewrócona tablica informuje, że ZBW-28 wykona pracę do 25 maja. To nieaktualne — tu już nie ma co robić.

Wędruję po pawilonach. Przy stoisku FSO, grupa żywo dyskutujących otacza przyczepę-domek, która ma rzekomo „zbyt wysoko zawieszona koła”. Fachowcy widać, czyżby pierwsza tegoroczna wycieczka? Dalej wędrujemy razem. Fachowo obgadano ciągnik KD-35, koparkę polską i przyczepę traktorową z Jarocina. Zdecydowałem się zaciepić jednego z nich. P. Rusik jest studentem Politechniki, wraz z kolegą Ciesielskim z prawa będą przewodnikami na Targach. Ci starsi, to również przyszli przewodnicy, inżynierowie z NOT-u. Teraz uczy ich i oprowadza po terenie inż. Malinowski. Doszliśmy do pawilonu ciężkiego przemysłu. Chciałem właśnie coś więcej usłyszeć od niego na ten temat, gdy z tyłu dobiegł mnie czyjś wzburzony głos:

— Panie Mączak, my tu chyba umrzemy z głodu — żalił się młody człowiek w kitlu do starszego robotnika w stoisku Pleszewskiego Zakładu Mechanicznego.

— Co się stało? — wtrąciłem się niedyskretnie.

— A bo dają nam dietę po 21... zł — wyjaśniał pierwszy (jak się dowiedziałem, Wasielewski).

Wasielewski i Krawczyk przyjechali tu z Pleszewa na dwa dni, żeby na miejscu pomalować ekspozatę.

Pochwalcie ich, na całych Targach nie znajdziecie tak lśniących ekspozatów — rzucił mi w przelocie zaferowany mężczyzna. To był dyrektor zakładów. Jak widać, ma on oczy otwarte i dba o... interes swoich pracowników.

Z drugiego końca hali dochodzi zgrzyt pily o żelazo. To ślusarze dorabiają jakieś brakujące części do elementów wystawy. W pobliżu, na wysokiej drabinie, zachłapany malarz wodzi pędzlem po krawędzi balkonu. U jego stóp ktoś przybija młotkiem szklane płytki do fundamentu olbrzymiej maszyny. To już przecież nie roboty budowlane, lecz kosmetyka hali!

Gdzież ja znajdę murarzy?!

Kręcę się nadal po Targach. Obserwuję umorusanych ludzi w kitlach i kombinizonach. Który z nich jest Polakiem? Malarza przy stoisku „Güldnera” poznaje po melodii, gwizdał „Wio, koniku”. Później innych rozpoznałem po... butach. Tych, produkcji państwowej...

Okazuje się, że nawet „Syreni” głos, jeśli rozstrojony, jest nie do zniesienia. W pawilonie „Elektrium”, Zakłady im. Kasprzaka czyniły więc hałas na całą halę. Nie robiło to tylko wrażenia na jednym człowieku, który siedział obok i czytał książkę. Widać, czeka już na otwarcie Targów.

Pisk hamulców w alejce kiersmaszowej kazał mi podnieść wzrok znad notosu: omal nie przejechał mnie samochód wyfadowany gaśnicami. Jutro byłby nekrolog: „Zginął tragicznie na posterunku, zasypany gaśnicami”. Brrr...

Co dzieje się w pawilonie amerykańskim? Idę tam, ale na przeszkodzie staje „dozorca”. Nie pomogło wyjaśnienie, że ja z „Głosu”.

— Dziś już było ze stu takich — gderał stary. — Chodźcie i piszcie, a nic z tego nie ma.

Czynnałem czym prędzej przed taką krytyką. Już blisko ósma. Tu i ówdzie zapalają się światła. Z nowo-wybudowanej hali 14 dochodzi głos ludzi, ustawiających ostatnie ekspozaty. Gdzie indziej ruch niewielki. Kiedy wracam tą samą drogą, jaką szedłem przed trzema godzinami, widzę przed 31 pawilonem grupkę robotników opartych na miotłach i łopatach...

— No jak, dużo roboty?

— Eee, już niewiele zostało...

Przywykliśmy do tradycji kończenia pracy na ostatni moment. Cały czas szukałem takich objawów na dwa dni przed otwarciem Targów. Tymczasem, w tym roku wszystko było inaczej. Dlatego — mimo wszystko — cieszę się, że nie znalazłem murarzy...

(z)





Podobno ani w Poznaniu ani w Warszawie nikt nie wie, skąd wziął się pomysł na plakat, reklamujący XXVI Targi. My, oczywiście, także nie wiemy. Ale skoro już kogut stał się symbolem naszej wielkiej imprezy handlowej — pozwólcie, że i my powitamy wszystkich miłych gości wizerunkiem tego — wyjątkowo przystojnego — reprezentanta koguciej rasy.



Szklane domy, o jakich marzył Zermoski? A no, owszem — są. W Holandii na przykład w takich domach mieszka już wiele ludzi. W NRD natomiast powstają coraz liczniejsze szklane hale fabryczne, stadiony sportowe, laboratoria. Buduje się je ze szklanych cegieł, produkowanych w hucie Freital koło Drezna. Spójrzcie — przy takiej „murarce“ nawet ręk zabrudzić nie można.



Wszyscy, oczywiście, pamiętacie cudowne dziecko przedwojennych ekranów całego świata, śliczną, najmłodszą gwiazdkę — „Szirlejke“. Obecnie pani Shirley Black jest już uroczą mamusią trzech bobasków. Ze współpracy z filmem zrezygnowała, ale za to ostatnio nawiązała kontakty z telewizją. Szirlejka znów będzie bawić dzieci, czytając im bajki.



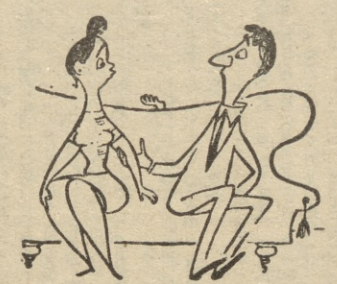
Mylą się wszyscy ci, którzy sądzą, że uroda jest cudownym darem laskawych niebios, przynoszącym z sobą jedynie radość, powodzenie, szczęście... Wszystkie „szanujące się“ gwiazdy i gwiazdki ekranów wiedzą dobrze o tym, że uroda wymaga nie raz ciężkiej pracy i ogromnych poświęceń.

Te trzy urocze panie teraz się jeszcze uśmiechają, ale z jakimi minami będą wychodzić po kilkugodzinnym treningu? Dla zachowania zgrabnych figurek postanowiły one zostać „uczennicami“ założonego przez dwu sportowców gimnazjum footballowego w Londynie.



Druga Małgorzata — tym razem szwedzka — przysparza wiele kłopotu koronowanym głowom. 23-letnia córka króla Gustawa Adolfa podczas pobytu w Londynie zakochała się na zabój w pianiście jazzowym Douglasie Home. Pianista skomponował dla niej piosenkę pt. „Wiosna jest w powietrzu“. Księżniczka zwierza się najbliższemu ze swej wielkiej miłości, a dwór szwedzki, bagatelizując sprawę, określa londyńską przygodę jako „wiosenny katar“.

WAN



— Jeśli mi dasz na kina, to zostawię was samych...

## gdzie spędzić niedzielę?

Na tę wycieczkę w zupełności wystarczy jeden dzień. A chcemy Wam zaproponować wypad do mało znanej a uroczą położonej miejscowości — Obrzycka pod Szamotułami.

Obrzycko leży przy linii kolejowej Wronki — Oborniki. Jadąc z Poznania, wygodniej jest przesiadać się we Wronkach, skąd do Obrzycka mamy tylko 10 km. Atrakcje — dwa jakiego rodzaju. Znajdzie się tu coś dla szperaczy starych zabytków, jak również dla spragnionych ciszy na łonie natury.

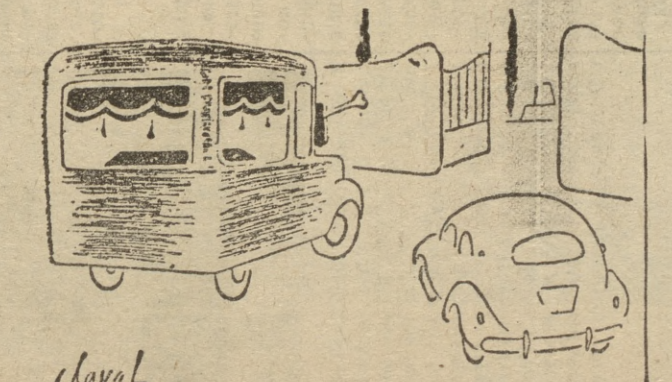
Najpierw może o tym „łonie“. Trzeba przejść przez całe miasteczko i znaleźć się po drugiej stronie Warty, gdzie od razu wchłonienie nas piękny młyn — początek słynnej Puszczy Nadnoteckiej. Niech nas nie martwi fakt istnienia w tym miejscu ośrodka wypoczynkowego FWP. Jest to mały „zameczek“ nad Wartą, skryty w olbrzymim parku, którego zwiedzenie stanowi nie lada atrakcję dla każdego przyszłego. Obiad możemy zjeść w gospodzie w Obrzycku.

Jeśli starczy czasu — obejrzyjcie koniecznie w miasteczku: budynek ratusza z ciekawym zabytkiem portugalskiej sztuki — marmurową ramę okienną z 1527 r., oraz obraz hiszpańskiego malarza Caxes'a z pocz. XVII w. „Ostatnia wieczerza“ w miejscowym baroku wym kościele, zbudowanym przez nie byle kogo, bo samego Pompeo Ferrari.

Przyjemnej niedzieli!

(jm)

## Rysunek bez podpisu - nieco makabryczny



Rys.: Chaval

# SAMOCHODEM przez MONT BLANC

A więc największa w dziejach nowożytności budowa będzie niedługo rozpoczęta. Niedaleko francuskiej miejscowości Chamonix, skąd alpinisci zwykle rozpoczynają swe wysokogórskie wycieczki, dziesiątki samochodów znikną będą w masywie Mont Blanc, najwyższego szczytu Europy, by po dwudziestu minutach znaleźć się w Entreves, we... Włoszech. Blisko tysiąc metrów pod stopami zdobywców Mont Blanc zabawić się będą panie w francuskich kostiumach z nienagannie ubranymi panami..

Już w 1946 r. opracowano plany gigantycznego tunelu, który dla europejskiej trakei w kierunku południowym ma duże znaczenie. Wlot tunelu znajduje się poniżej Chamonix, na wysokości 1.200 m. Wznosi się on we wnętrzu gó

„Nieprawda! Presley jest bardzo przystojny, tylko Wy zamieściliście taki mały wycinek zdjęcia, że tego nie widać!“ — pisze nam jedna z czytelnicek, podpisująca się „wielbicielka króla rock-and-rolu“. Mowa o zdjęciu, które ukazało się na tej stronie tygodnia temu.

Kajamy się więc niesamowicie i przyznajemy ze skruszą: oczywiście



ście, trudno sobie wymarzyć bardziej interesującego i eleganckiego mężczyzny, niż Elwina Presley. Na poparcie tego zamieszczamy dziś zdjęcie, które — wbrew pozorom — nie zostało zrobione przed kinem „Apollo“, lecz przed jedną z zachodnich (!) wytwórni filmowych i które pokazuje boryszczyse pensjonarek w całej „okazalności“. (Fot.: „Paramount“)

ry do 1.400 m a kończy u wylotu we Włoszech na wysokości 1.350 m. Załączony rysunek ilustruje przekrój podziemnej trasy. Dwie jezdnie liczą sobie po 8,15 m szerokości i 4,30 m wysokości. Olbrzymie wentylatory (7) tłoczyć będą do wnętrza tunelu (6) świeże powietrze, a ekshaustory (1) wyciągać zanieczyszczone gazami spalinowymi. Komórki fotoelektryczne (5) obserwować będą ruch, a uczulony na tlenek węgla „mechaniczny nos“ skontroluje powietrze. Wzdłuż trasy, w odstępach 50 m znajdują się wewnętrzne parkingowe (4), a co 500 m przewidziane są miejsca do wymijania. Całość oświetlona będzie elektrycznie (3), kabel (2).

Przy budowie tunelu trzeba usunąć około 600.000 m sześć, skały. Temperatura we wnętrzu góry wynosić będzie około 50 stopni C. Przewidziany koszt budowy — 9 miliardów francuskich franków, udziałowcy: Francja, Szwajcaria, Włochy.

Co na to alpinisci? Ano — będą po dawnemu wspinać się starymi, niebezpiecznymi drogami. Bowiem najbardziej

## Kacik BRYDZOWY

Partner licytuje po partii bez atu. Mamy kartę następującą:

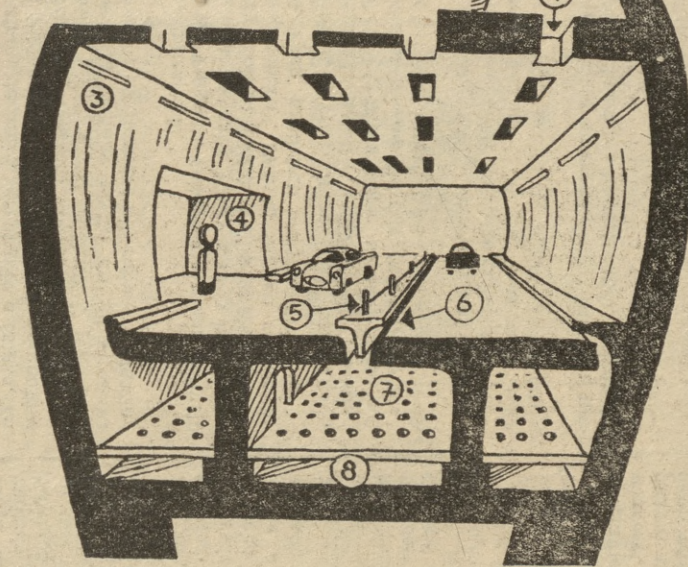
W — Wxxxx — ADxx — Kxxx

Oczywiście pasować nie wolno. Ale nie wolno również licytować 2 ba. Odzywka bez atu partnera wskazuje bowiem układ karty równomierny (4, 3, 3, 3), z czego wynika, że kontrpartnerzy mają minimum aż 8 pików, co przy grze bezatutowej może być b. przyjemne.

Odzywka bez atu zmusza nas do pokazania najdłuższego koloru, w tym wypadku — nawet piętego waleta kier. Jeśli partner ma choćby jeden honor (A, K, D) w kierach z blokami, możliwe jest wygranie 4 kierów. Jedynie nasz partner może zaryzykować 3 ba i to tylko wtedy, kiedy ma silne przeciżymania pikowe. Jeśli nie — bar dziej opłaca się gra kolorowa z uwagi na możliwość przebitkę pikowych.

Rzyko „3 ba“ podejmuję się wtedy, kiedy uzgodniony kolor „nie robi“ partii poprzez grę 4 w kolorze (np. kara i trefle). W każdym razie — ryzyko takie jest duże i przy beżblednej obronie najczęściej prowadzi do przegranej.

„ucywilizowana“ trasa nie zastąpi uroku wielkiej przygody gór...



(Rys. wg „B. I.“)

**W** Duże zainteresowanie wzbudza w amsterdamskim ZOO wielki ptak marabut, który umiesciwszy w gnieździe ciemną piłę gumową i potężny kartofel, wysiada je teraz z wielką cierpliwością, oczekując potomstwa...

**W** Syberii Wschodniej znaleziono niedawno bryłę złota, ważącą około 10 kg...

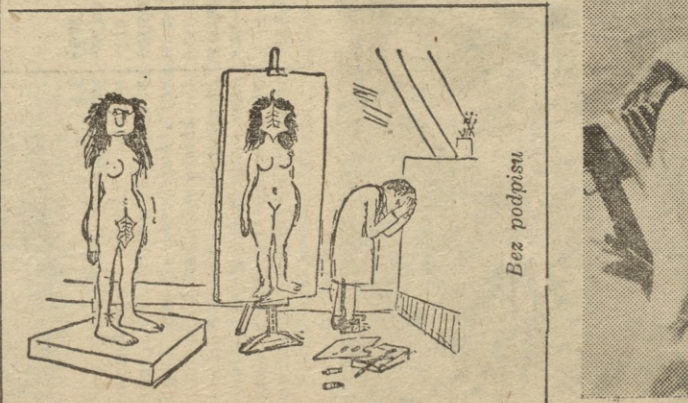
**W**ody wielkiego Jeziora Sevan w Armenii obniżają się ustawicznie. Jednocześnie z dna jeziora zaczynają wyłaniać się ruiny starożytnego państwa Urartu (3 tys. lat temu).

**W** „General Electric“ wyprodukowała ostatnio mikroskopijne wiertła, które można stosować do obróbki detali grubości ludzkiego włosa. Dla próby przewiercono nawet otwór we włosie oraz przewleczono przez niego nie metalową. Wiertła nie można dostrzec gołym okiem.

## Wieczór

Ręce przerzucały wieki.  
Migały kartki  
kolorową wstęgą rycin.  
Miłość układała się cicha  
jak śpiący pies.  
Ręce subtelne, kwietne  
zakochane  
szeptały miłośnie.  
Za oknem  
drzemała noc.  
Maria PRZEWOŻNA

**N**iestety — to zdjęcie nie pochodzi znanego artysty. Przedstawia sympatyczną aktoreczkę kanadyjską — Odile Adam. Ale za tydzień zamieścimy (na pewno) zdjęcie z naszej „plazji“.



Rys.: A. François

# RYBY

jakich nie znamy

Ludzie już dawno opowiadali sobie o niesamowitych potworach — zamieszkujących dna oceanów. Rzeczywiście — wśród okazów podwodnej fauny żyją ryby o przedziwnych właściwościach.

Taki np. malacosteus posiada... światelka pozycyjne, z przodu czepwone, z tyłu zielone. Wiele innych ryb potrafi momentalnie zmieniać swą barwę. Do nich na-



W Morzu Czerwonym żyje sobie rybka, obdarzona niemiłą właściwością porażania prądem elektrycznym.

leży także nasza pocziwa fladra: jeśli pod akwarium z fladrami umieścić np. szachownicę, po jakimś czasie fladry przybiorą taki sam kratkowany wygląd. Drętwa, żyjąca w Morzu Czerwonym (patrz zdjęcie), potrafi porażać elektryczną nością. Tym właściwościami odznaczają się niektóre okazy węgorzy, wytwarzającymi napięcie do 800 Volt!

Ryba periophthalmus potrafi łązić po drzewach. Ryba — włóczęk rozwija szybkość do 80 km na godzinę i może przebić ścianę lodu.



A oto „skrzyżowanie ryby z... butem“. Przysawka, podobna do gumowej zelówki przyczepia się do dna statku i podróżuje z nim tysiące kilometrów.

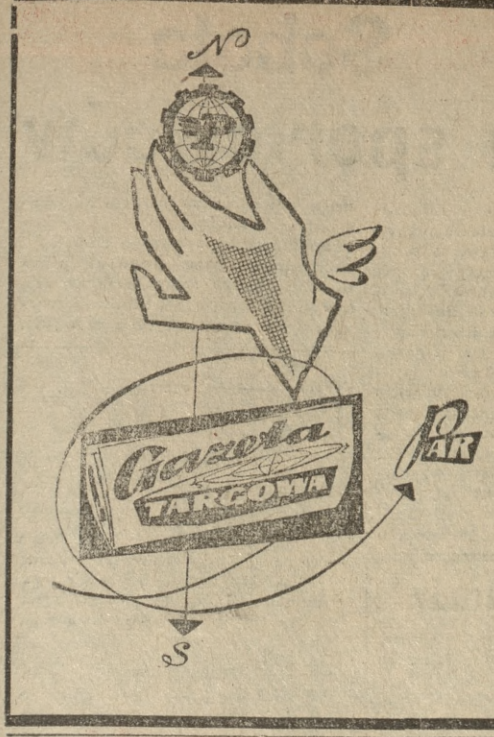
Muszla, zwana trydakną, przy najbliższym dotknięciu zatrząskuje się; potrafi ona zmiażdżyć nogi nurka...

Wszystkie te właściwości służą bezlitosnej walce o byt.



Fot. CAF





# Wystawców XXVI M. T. P.

ORAZ  
wszystkie zainteresowane Przedsiębiorstwa  
uprzejmie zawiadamiamy, że  
**OGŁOSZENIA**  
(w dowolnych językach)

## Polskiej Gazety Targowej

która w czasie trwania MTP ukazywać się  
będzie w Poznaniu co drugi dzień,  
przyjmuje:  
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ  
RSW „PRASA”  
w Poznaniu, przy ul. Świerczewskiego 3,  
od godz. 8—15, w soboty od 8—13.

K3007

### Pracownicy poszukiwani

12 murarzy, blacharza-dekarza oraz robotników: 12 do transportu zewnętrznego, 15 do robót terowych, 26 do robót budowlanych (pomoc murarska) zatrudni Odcinek Budowlany 10/4 Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Magazynowa 25. Wynaagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. K3348

2 techników budowlanych, każdą liczbę murarzy, robotników, 2 cieśli do prac na terenie m. Poznania zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, Droga Dębińska 3b. Zgłoszenia w sekcji zatrudnienia. K3397

2 cukierników-karmelkarzy oraz bednarza możliwie z narzędziami zaangażują zaraz Poznańskie Zakłady Spożywcze P. T. Poznań, Dąbrowskiego 79. K3408

Robotników do robót ziemnych zatrudni Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego — Poznań, al. Marcinkowskiego 27. K3462

Tapicera - dekoratora na stanowisko majstra tapicerni przyjmie zaraz Fabryka Mebli Okrętowych Stargard-Gdański, tel. 471. Wymagane wysokie kwalifikacje oraz długoletnia praktyka. Wynagrodzenie i warunki mieszkaniowe do uzgodnienia. K3268

Inżynierów - konstruktorów z dłuższą praktyką, na wykrojnik i wyłoczniki, inżyniera-technologa z dużym doświadczeniem w tłocznictwie i robotach blacharskich oraz elektryka przyjmą Poznańskie Zakłady Metalowe i Emaliernia Poznań, Wrzesińska 2. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K3459

**Praca**  
Krawiecki pomocnik i rękodzielnik potrzebni. Poznań, Dzierżyńskiego 12 m. 6. 15784g  
Kierowca samochodowy i kat. z własnym garażem, telet., warsztatem podjeżdżającym, zmyłką — obejmie posiadanie na wozie osobowym. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia: Poznań, tel. 43-03. 15785g

Potrzebny zaraz do koni pracownik żonaty oraz szwajcar lub przyuczonego samotnika do krów. Kaczmarek, Ogrodniczo Luboń k. Poznania, Dworowa 17. 16241g

Zaangażuję malarzy na wyjazd nad morze, Lewandowski, Poznań, Roosevelta 10 m. 3. 16251g

Gospoda do rodziny adwokata w Gdyni potrzebna. Wymagane referencje, uczciwość, samodzielne gotowanie. Wynagrodzenie dobre. Poznań — Solacz, Podolska 3, I ptr., zgłoszenia tylko 12 i 15 czerwca od godz. 9—10. 16303g

Potrzebna krawcowa, prasowaczka na koszule męskie kwalifikowana. Dobre wynagrodzenie, praca stała. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16421g.

Potrzebny szofer na taksowę. Poznań, Szczepańska 10b, Wawrzyniak. 16559g

Potrzebna pomoc domowa do 4 osób, samodzielna ze spaniem, praniem i stróżowaniem do małego domu, dobre warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16601g.

**Nauka**  
Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 16240g

Lekcji fortepianu udzielam zaraz. Poznań, Kościuszki 2 m. 4. od godz. 13—18. 16254g

**Kupno**  
Zastawę srebrną, nawet uszkodzoną, dywan perski oraz gabinet gdański lub inny antyczny kupię. Oferty z podaniem ceny „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr 11123. K3199

Maszyny do szycia, nawet niekompletne kupię. Poznań, Żurawia 15/17 (sklep). 15705g

Kupię kompletne urządzenie do wyrobu płyt igelitowych (walc, prasa). Oferty pisemnie: „19570” Po wszechna Agencja Reklamowa, Warszawa, Poznańska 33. K3353

Samochód osobowy „O-pel - Olympia”, dolnozaworowy, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Zbąszyńska 19, tel. 504-16. 16191g

Urządzenie składowe sprzedam. Staszak, Poznań, Dąbrowskiego 32, stolarnia w podwórzu. 16209g

Samochód „Citroen” BI 11 i „Mercedes V 170” sprzedam. Poznań, tel. 646-38 lub 634-27. 16245g

Samochód osobowy „Ford”, nowoczesny sprzedam. Poznań, Niska 1a, od godz. 10—15. 16323g

Akordeony niemieckie, nowe 80- i 96-bas. sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 45 m. 11, tel. 39-32. 16375g

Norki hodowlane, standardy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16378g.

Tehórze tegorocznego wykotu na dalszą hodowlę poleca Antoni Tritt, Poznań, Szamarzewskiego 56 m. 10. 16381g

Fotel ginekologiczno-chirurgiczny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16469g.

Maszynę do wyrobu siatek parkanowej sprzedam. Poznań, Brzozowa 23 m. 3. 16532g

Spawarkę elektryczną do 300 Amp., nową sprzedam. Puszczykowo, Poznańska 59. 16528g

Samochód - bagażówkę „Tempo” w dobrym stanie (po remoncie) sprzedam lub zamienię na większy samochód ciężarowy do 1,5 tony. Poznań, Grunwaldzka 24 (garaże), od godz. 10—15. 16356g

Szczenięta owczarka szkockiego „Collie” po reproduktorach z rodowodami sprzedam. Piotrowska, Puszczykowo, Marchlewskiego 8 (droga od Gospody Ludowej do Mo-siny). 16569g

Sprzedam samochód „Che-vrolet Lux”, styl majster, po generalnym remoncie. Poznań, Chwiałkowskiego 1 m. 8. 16580g

Parasol ogrodowy, dobry sprzedam. Poznań, Grodzka 7 m. 2, od 18. 16570g

**Lokale**  
Zamienię 2 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią, frontowe, I i II piętro — na jedno duże 4 ewent. 3 1/2-pokojowe, frontowe do II ptr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15673g.

Mieszkanie 5-pokojowe, pełny komfort, w śródmieściu Opola zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15809g.

Zamienię kawalerkę nowoczesną, centralne ogrzewanie w Warszawie na pokój z kuchnią, łazienką, komfortowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16130g.

Zamienię pokój z kuchnią, front (Jeżyce) na 1 1/2 lub 1 duży z kuchnią, również na Jeżycach. Warunki do omówienia. Wulkanizacja, Poznań, Dąbrowskiego 30, tel. 526-86. 16436g

**Nieruchomości**  
Willę dwumieszkaniową (3 pokoje z kuchnią), ogrodem (Dębica) 160 000 zł, willę 2-mieszkaniową, półmorgowym ogrodem (Antoninek) 110 000 zł, dom jednorodzinny, 2-morgowym ogrodem (Zabikowo) 130 000 zł, wiele innych sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 16557g

Kamienię czteropiętrową z oficynami, wjazdem, idealną połówkę 90 000 zł lub 1/4, część 45 000 zł sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 16555g

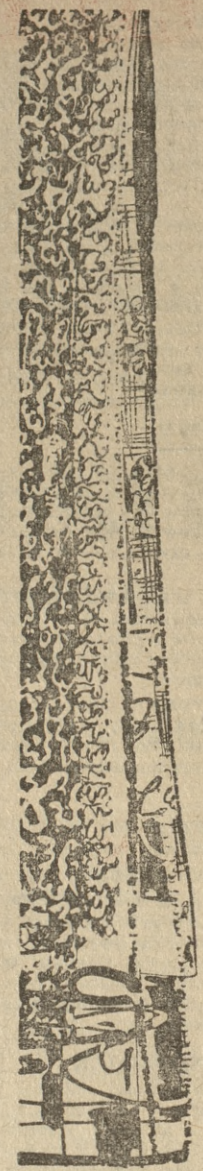
Kamienica komfortowa z przyległą oparkanioną działką pod budowę domu względnie warsztatów, przy głównej ulicy Oborniki Wlkp., korzystnie sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16236g.

**FIRMA „AUTO - BAZAR”**  
Poznań, ul. Kościelna 6 tel. 515-86  
poleca  
**ZEGARY TAKSOMETRY**  
oraz części samochodowe i motocyklowe do wszystkich typów. 16490g

Parcele półhektarowe zelektryfikowane, blisko trolejbusu, nadające się na przemysł lub hodowlę sprzedam tanio Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 16233g

Dom jednorodzinny (solidna budowa) z półmorgowym ogrodem, przedmieście Poznań (Luboń) 75 tys. zł, parcele 800 m<sup>2</sup> (Winogrody) 45 000 zł, 1200 m<sup>2</sup> (Luboń) 20 000 zł, wiele innych nieruchomości sprzedam i również poszukuję. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 16556g

Dom 3-pokojowy, 2 morgi ogrodu owocowego przy stacji, zelektryfikowane, z zabudowaniami gospodarczymi, 15 km od Poznania 145 000 zł sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 16548g



## FIRANKI i TIULE



oraz inne tekstylia ze znanych na całym świecie ośrodków produkcyjnych Niemieckiej Republiki Demokratycznej wystawiamy na XXVI Międzynarodowych Targach Poznańskich w Poznaniu.

Stoisko nasze znajduje się w hali nr 14

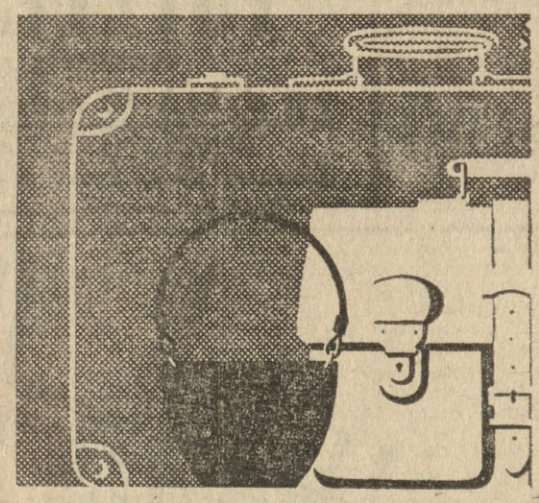
WIRATEX

Exportgesellschaft für Wirkwaren und Raumtextilien m. b. H.

BERLIN W 8 — BEHRENSTRASSE 46

K3001

## Niezbędnym przedmiotem...



codziennego użytku stała się obecnie teczka.

Oferowane przez nas teczki zarówno ze skóry jak i z imitacji skóry czy najnowszych mas plastycznych, wyróżniające się oryginalnie wytłaczanymi wzorami, znajdą z pewnością Wasze uznanie.

Nasz asortyment nowoczesnych artykułów kaletniczych obejmuje również eleganckie walizy, damskie torebki spacerowe i wieczorowe oraz wszelkiego rodzaju futerały.

XXVI Międzynarodowe Targi Poznańskie 9 VI — 23 VI 1957 są najlepszą okazją, aby przekonać się o wysokiej jakości produkowanych przez nas artykułów.

Prosimy zwiedzić nasze stoisko w hali 10 na terenie ekspozycji Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

## DEUTSCHER INNEN- UND AUSSENHANDEL

BERLIN C 2, Schicklerstrasse 5-7

Niemiecka Republika Demokratyczna

KULTURWAREN

K3256

Sprzedam morgę ziemi, ładnie położoną przy lesie w Puszczykowie Starym. Stanisław Nowacki, Puszczykowo, Studzienna 15. 15790g

Willę jednorodzinną, uzbudowaną z pięknym ogrodem, blisko tramwaju sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16389g.

Odstąpię udział Spółdzielni Domków Jednorodzinnych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16364g.

Parcela dwumorgowa, ziemia ogrodowa, Dopiewo, pow. Poznań, blisko stacji kolejowej sprzedam korzystnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16237g.

Polecam: 70 parceli w różnych dzielnicach Poznania pod wolną zabudowę, również stałe takowych poszukuję. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 16547g

### Lekarskie

Dr Radajewski, specjalista chorób płuc i wewnętrznych powrócił i przyjmuje od godz. 15—17. Poznań, Kościuszki 76. 15882g

Doktor medycyny Ehrenkreutz, specjalista chorób wenerycznych i skórnych — Poznań, Dąbrowskiego 4, drugie piętro. 16234g

### Zguby

Zgubiono paszport zagraniczny nr 116126, wystawiony w Holandii przez Konsulat Polski w Amsterdamie na nazwisko Jan Brzeskot. Uczciwie znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Czempin, ul. Długa 7, pow. Kościan, 636-24. 16462g

### Różne

Koldry przerabiam, nowe szyję. Poznań, Kwiatowa 8 m. 14. 15907g

Farbuje, odświeża buty, torby, teczki, płaszcze skórzane, igelitowe wyroby zsywa pracownia „Blask” Poznań, 27 Grudnia 5. 15770g

Podziękowanie Ob. Zygmuntowi Muscholowi za godne i reprezentatywne przeprowadzenie arbitrażu w sprawie przeciwko Ob. Stanisławowi Siedzińskiemu składa Stefan Bronisław Dębski, Poznań, Inżynierska 9 — ofiarowując równocześnie na biedne dzieci kwotę 500 zł. 16068g

Koncesjonowany warsztat dziewiarski wykonuje swetry i trykotaże z surowca powierzonego. Poznań, Dąbrowskiego 63, wejście z Kościelnej. 16567g

Prywatny sklep poszukuje solidnych dostawców obuwia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16361g.

Wypożyczalnia pralek elektrycznych „Elektropra” czynna od godz. 6—22, własny transport, dowóz do domu. Poznań, Hiberna 13 m. 1a przy kościele łazarskim. 16396g

Koldry przerabiam z pierzyn i puchu. St. Dembna, Poznań, Gajowa 4 m. 6a. 16523g

Osobom chorym (serce, reumatyzm, nadciśnienie) wynajmę na sezon letni piękny pokój blisko Poznania (las, rzeka, opieka lekarska). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16359g.

### Matrymonialne

Dla siostrzenicy, nauczycielki, lat 33, posiadającej mieszkanie, dom jednorodzinny z ogrodem w Poznaniu, poszukuję kulturalnego pana bez nałogów w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16075g.

Samotna, kulturalna, lat 44, z synem, posiadająca samodzielne mieszkanie, pozna inteligentnego pana na stanowisku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16247g.

Ciesz się szybko, dobrze i szczęśliwie wyjść za mąż, ożenić się, zwróć się do Biura Matrymonialnego „Ognisko” Poznań, Strusia 9, tel. 651-91. 16483g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-12



Orkiestra z Cleveland w Poznaniu

We wtorek, 11 bm. o godz. 20 w Auli UAM odbędzie się od dawna zapowiadany koncert orkiestry symfonicznej z Cleveland (USA) pod dyktando doskonałego dyrygenta George Szella. W programie: K. M. Weber — Uwert. do op. „Obéron”; W. A. Mozart — Symfonia „Jowiszowa”; R. Strauss — „Don Juan”; S. Barber — „Music for a Scene from Shelley”; M. Ravel — „Dafnis i Chloé”.

Warto przypomnieć, że stanowisko dyrygenta orkiestry symfonicznej w Cleveland zajmował przez okres paru lat nasz znakomity rodak Artur Rodziński, pod którego kierownictwem orkiestra zyskała swoją światową markę. W roku 1946 dyrektorem objął George Szell, który powiększył skład orkiestry do 100 najlepszych amerykańskich muzyków.

Turniej gwiazd operetki — o godz. 16

Zapowiadany przez nas kilka dni temu turniej gwiazd operetki odbędzie się dzisiaj w auli UAM o godz. 16, a nie o 16.30.

Zegar świetlny będzie „chodził”

Wczoraj w godzinach wieczornych przechodnie na pl. Wolności byli świadkami prac instalowania zegara świetlnego na gmachu Banku Inwestycyjnego. Przed wojną znajdował się on na Banku Związku Spółek Zarobkowych, a w roku 1940 został zdjęty przez Niemców.

Zegar świetlny, o którym wspomnieliśmy już zapewne nawet starsi poznaniecy, znów będzie ozdoba naszego miasta dzięki intendentowi Banku Inwestycyjnego — A. Giełnikowi, który odnalazł skrzynię z częściami zegara i przekazał je władzom miejskim. Z inicjatywy kierownika Miejskiego Zarządu Gospodarki Komunalnej — Fr. Szalka, inżynierowie H. Żelazek i Z. Karnicki odtworzyli pierwowzór zegara.

Tak więc, jeśli nie stanie na przeszkodzie, już od dzisiaj poznaniacy będą mogli odczytywać czas przy pomocy 900 żarówek, wskazujących na obu tarczach zegara godzinę i minuty.

Teatry

OPERA (ul. Fredry 9) — g. 14.30 „Śpiąca królewna” (franc., 7 lat); 19.30 „Straszny dwór”; POLSKI (ul. 27 Grudnia 8/10) — g. 19 „Angelica”; NOWY (ulica Dąbrowskiego 5) — g. 15 „Bał ziołodzięszków”; g. 19 „Nina”; OPERETKA POZNANSKA (ul. Niezłomnych 10) — g. 20 „Kryścia Leśniczanka”; KOMEDIA MUZYCZNA (ul. Grunwaldzka 22) — g. 17 i 20 „Panna Nitouche”; SATYRY (ul. Czerwonej Armii 15) — g. 20 „Lekarz z urojenia” (prapremiera); LALKI I AKTORA (ul. Czerwonej Armii 15) — g. 16.30 „Baśń o pięknej Parysadzice”; KUZNICA (ul. Inżynierska 10) — występ w Malborku.

Kina

APOLLO (ul. Ratajczaka 18) — g. 10.30, 13, 15.30 i 18 „Królowa Margot” (franc.-włoski, g. 20.30 — koncert filmoworozrywkowy); BAŁTYK (ulica Głogowska 22) — g. 9, 11, 13, 15 i 17 „Skarb kapitana Martensa”, godz. 19 — filmy dokum., godz. 20.15 — koncert filmoworozrywkowy; MUZA (ul. Czerwonej Armii 30) — godz. 10—14 „Biały pudel” (radz., 7 lat), g. 16—20 „Marty” (ameryk., 12 l.); RIALTO (ul. Dąbrowskiego 38) — g. 10 „Noc i mgła” (dokum.), g. 11.15, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Zatrzymać wóz nr H-43.2301” (panorama, franc., 14 l.); WAR TA (ul. 27 Grudnia 4) — g. 10, 11, 12 i 13 — bajki, godz. 14 i 21 „Miłość kobiety” (franc., 16 l.), g. 16, 17, 18 i 19 — filmy dokumentalne; WOJSKOWE (na rożniku ul. Polnej i Marcełińskiej) — g. 11 „Czarodziejski ptak” (bajki), godz. 18 i 20.30 „Urok szatana” (franc., 18 l.); KINO DOMU KULTURY MO (ul. Grunwaldzka 22) — g. 12.15 „Tajna drukarnia” (jugosłow., 14 l.), g. 14.30 i 17 „Czarownica” (franc., 16 l.); TARGOWE (wejście z ul. Śniadeckich i Święcickiego) — g. 16 „Czterdziesty pierwszy” (radz., 14 l.), godz. 18 „My dwoje” (meksyk., 16 l.), godz. 20 „Kanał” (polski); WYPOCZYNEK (Park Solacki) — g. 21.30 „Biuro matrymonialne” (franc., 16 lat); GRUNWALD (Al. Reymonta) — g. 21.40 „Wiosna budysepsteńska” (węg., 18 l.); SPORTOWE

(boisko Warty, ul. Rolna) — g. 21.45 „Biała grzywa” (franc., 7 lat); HUTNIK (Antoninek — g. 14, 16 i 19 „Decydujący moment” (jugosłow., 14 l.), g. 18 „Ludzie morza” (radz., 7 lat); PIAST (Staroleka) — g. 15—19 „Pożegnanie z diabłem” (polski, 12 l.); WCZASOWICZ (Pusz czykovo) — g. 17 „I dla nas świeci słońce” (dokum.), g. 18 i 20 „Zbiegowie” (franc., 12 l.); ZNIEZ (Zabikowo) — godz. 15 „Strażnica w górach”, godz. 18 i 20 „Czarownica” (franc., 16 lat); FOTOPLASTIKON (ulica Czerwonej Armii) — g. 9—21 „Góry w Tyrolu” i „Nad jeziorami Bawarii”.

Wystawy

LOKAL CBWA (Al. Marcełińskiego 28) — „Doroczna wystawa prac członków Związku Plastyków Okręgu Poznańskiego” — czynna dziś od g. 10 do 18.

SALON WYSTAWOWY PTF (ul. Paderewskiego 7) — Międzynarodowa wystawa fotografii artystycznej pt.: „Krok w nowoczesność”.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM (ul. Ratajczaka 38/40) — Wystawa pt.: „Bolesław Prus — twór czegoś” — czynna dziś od godz. 9—13.

Telewizja

NIEDZIELA 10 — rep. z otwarcia MTP, 15 — ZOO z wizytą w telewizji, 15.20 — filmy dla dzieci, 17 — pierwsze migawki targowe, 19 — PKF, 19.15 — panorama świata, 19.25 — film prod. ang. pt.: „Raj kapitana”.

PONIEDZIAŁEK 13 — aktualności targowe; 13.30 — telewizyjna kronika filmowa, 19 — sztuka J. Anouilh’a pt. „Skowronek” w wykonaniu artystów dramatycznych scen warszawskich.

Radio

PROGRAM II Fala Poznania 249 m 11 — pozn. koncert zyczeń, 12.04 — przegląd czasopism, 12.15 — koncert muz. rozrywk., 13 — „Z historii rud żelaza”; pog., 13.15 — gra polska kapela

ludowa p.d. F. Dzierżanowskiego, 13.45 — niedzielny magazyn dla wsi, 14 — z cyklu: „Niezapomniane strony”, 14.30 — muz. francuska, 15 — słuch. dla dzieci, 16.05 — tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod., 16.20 — słuch. Cz. Chruszczewskiego pt.: „Pan Knox naprawia świat”, 17 — muz. taneczna, 17.30 — wesoly kramik, 17.45 — d. c. muz. tanecznej, 18 — montaż ze Zjazdu Chłopów, 18.20 — c. d. muz. tanecznej, 19 — rozmaitości czyli magazyn literacki, 20.20 — wiad. sportowe, 20.25 — wyniki ciągnięcia Pozn. Gry Liczb, „Koziołki”, 20.26 — koncert na organach kl. nowych z udziałem piosenkarzy, 21 — melodie taneczne w wyk. zespołu instrum. Jerzego Haralda, 21.30 — „Matysiakowie”; odc. 28, 22 — wiad. sportowe, 22.40 — chwila muzyki, 22.45 — muz. różnych narodów.

Dyżury pełnią:

Dziś — SZPITAL MIEJSKI im. Raszei (chirurgia, interna i otolaryngologia), ul. Zacisze nr 3, tel. 509-89; jutro — PANSTWOWY SZPITAL KLINICZNY im. Pawłowa (chirurgia i interna), ul. Długa 1/2, telefon 40-04; APTEKI: dziś i jutro — Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostroga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, Alfreda Lampego 2 i Główna 53.

Komunikacja miejska w czasie MTP

Ruch tramwajowy i autobusowy w okresie MTP zostanie zasłony dodatkowymi wozami. Uruchomiona zostanie linia autobusowa, idąca z ul. Świerczewskiego (na rożniku ul. Roosevelta) na Winogrody (Dom Akademicki). Druga linia autobusowa obsługiwana przez francuski „Chausson” przebiegać będzie od Dworca Zachodniego przez ul. Czerw. Armii na St. Rynek oraz w kierunku powrotnym ze St. Rynku przez Pl. Wolności do Dworca Zachodniego.

Dla zwiedzających ekspozycje PGR w Naramowicach uruchomiony będzie dodatkowy trolleybus z Garbar.



Sobota u sportowców

Rozegrane w Rawiezu międzynarodowe zawody żużlowe pomiędzy Rudą Zvezdą (Praga) a miejscowym RKS zakończyły się zwycięstwem Czechosłowaków 37:35. W drużynie rawiezan najlepiej jeździł Kapala i Bentke, którzy wygrali po trzy biegi, zaś z gości, najlepszym był Havelka.

Ponad 2000 widzów oglądało wczoraj w Poznaniu towarzyski mecz piłkarski, rozegrany pomiędzy oldboyami Warty i Lecha. Po bardzo ciekawej grze zwyciężyli warclanie 6:0 (1:0). Bramki strzelili: Kaczmarek — 4 oraz Feliman i Podeszwa po 1. W pierwszym

dniu czwórmezcza siatkówki męskiej o mistrzostwo III ligi, poznani AZS po bardzo zaciętej i wyrównanej grze pokonał przodownika tabeli Odrę Wrocław 3:2, zaś Astra Krotoszyn odniosła zwycięstwo nad wrocławską Stalą 3:1.

KOŁAM GOSPODARSTWA NIEDZIELA

Godz. 9.00 — Poznań — Kraków. Towarzyski mecz szermierczy w sali Lecha przy ul. Matejki.

Odra — Stal Wr. — Astra Krot. — AZS. Dokończenie czwórmezcza siatkówki o mistrzostwo ligi wojewódzkiej na boisku przy al. Pułaskiego.

Legia Energetyka — Warta. Piłkarskie spotkanie towarzyskie juniorów na boisku „Arena”.

Godz. 11.00 — Legia Energetyka — Sparta Oborniki. Mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A na boisku „Arena”.

Budowlani — Start Koło. Mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A. Boisko na Śródcie.

GWKS — Stal Pleszew. Mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A. Boisko przy ul. Świerczewskiego.

Olimpia — Unia Swarzędz. Mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A. Boisko na Gołęczynie.

AZS — Grom Wolsztyn. Mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A. Boisko przy al. Pułaskiego.

Godz. 15.00 — AZS — LZS Sieraków. Mecz piłki ręcznej o mistrzostwo kl. A na boisku przy al. Pułaskiego.

Godz. 16.00 — Poznań — Kraków. Dokończenie towarzyskiego spotkania szermierczego w sali Lecha, ul. Matejki.

Godz. 18.00 — Warta — CWKS Bydgoszcz. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo II ligi. Stadion im. 22 Lipca.

Imprezy „Estrady”

Sala Izby Rzemieślniczej (ul. Niezłomnych 2) — dziś o godz. 19: „Uff, jak gorąco!”

Sala Klubu Oficerskiego (ul. Niezłomnych 1) — godz. 19: „Dziś już wolno”.

Kino Apollo (ul. Ratajczaka 18) — godz. 20.15 „Dziwne życzenie pana Barda” (film produkcji francuskiej) oraz na estradzie kinokabaret pt.: „Komu się nie podobają?”

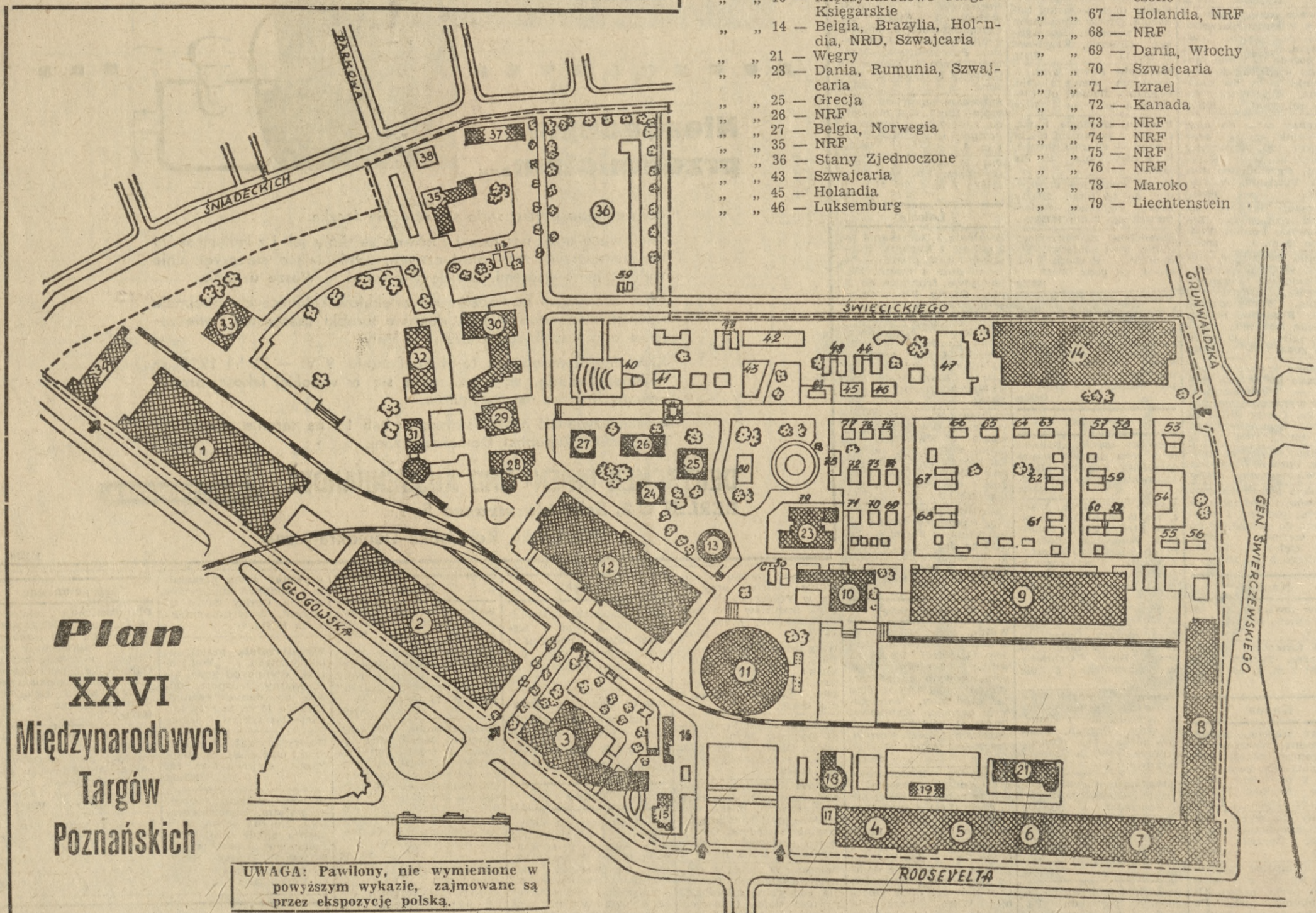
Kino Bałtyk (ul. Głogowska 22) — godz. 20.15 „Skarb kapitana Martensa” (film prod. polskiej) oraz na estradzie wieczór humoru pt.: „Po naszymu”.

Kawiarnia „Wrzós” oraz „Pół Czarnej” — godz. 22 — występy artystyczne.

Od jutra można zwiedzać MTP

Jak nas informuje dyrekcja MTP, w dniu dzisiejszym (9 bm.) kasy targowe będą nieczynne. Wstęp o godz. 10 tylko za zaproszeniami na uroczystość otwarcia XXVI MTP, a o g. 15 na specjalne karty wstępu. Dla publiczności tereny MTP udostępnione będą od poniedziałku (10 bm.) godz. 12.

|           |   |                                             |            |   |                           |
|-----------|---|---------------------------------------------|------------|---|---------------------------|
| Paw. nr 2 | — | Francja, NRF, Szwajcaria                    | Paw. nr 48 | — | NRF, Japonia              |
| „ „ 4     | — | Włochy (podcienia)                          | „ „ 49     | — | Holandia                  |
| „ „ 5     | — | Włochy, Szwecja, NRF (podcienia)            | „ „ 50     | — | Szwajcaria                |
| „ „ 4/5   | — | Finlandia (hall)                            | „ „ 52     | — | Dania                     |
| „ „ 6     | — | Jugosławia                                  | „ „ 54     | — | Indie                     |
| „ „ 7     | — | Wielka Brytania, Szwajcaria                 | „ „ 55     | — | Holandia                  |
| „ „ 8     | — | Austria, przy hali — Dania                  | „ „ 56     | — | NRF                       |
| „ „ 9     | — | Czechosłowacja, ZSRR                        | „ „ 59     | — | Belgia, Francja           |
| „ „ 10    | — | Międzynarodowe Targi Księgarskie            | „ „ 60     | — | Dania                     |
| „ „ 14    | — | Belgia, Brazylia, Holandia, NRD, Szwajcaria | „ „ 61     | — | Belgia                    |
| „ „ 21    | — | Węgry                                       | „ „ 62     | — | Belgia, Stany Zjednoczone |
| „ „ 23    | — | Dania, Rumunia, Szwajcaria                  | „ „ 67     | — | Holandia, NRF             |
| „ „ 25    | — | Grecja                                      | „ „ 68     | — | NRF                       |
| „ „ 26    | — | NRF                                         | „ „ 69     | — | Dania, Włochy             |
| „ „ 27    | — | Belgia, Norwegia                            | „ „ 70     | — | Szwajcaria                |
| „ „ 35    | — | NRF                                         | „ „ 71     | — | Izrael                    |
| „ „ 36    | — | Stany Zjednoczone                           | „ „ 72     | — | Kanada                    |
| „ „ 43    | — | Szwajcaria                                  | „ „ 73     | — | NRF                       |
| „ „ 45    | — | Holandia                                    | „ „ 74     | — | NRF                       |
| „ „ 46    | — | Luksemburg                                  | „ „ 75     | — | NRF                       |
|           |   |                                             | „ „ 76     | — | NRF                       |
|           |   |                                             | „ „ 78     | — | Maroko                    |
|           |   |                                             | „ „ 79     | — | Liechtenstein             |



Plan XXVI Międzynarodowych Targów Poznańskich

UWAGA: Pawilony, nie wymienione w powyższym wykazie, zajmowane są przez ekspozycję polską.